

## Działamy nie po to, by o nas pisano

dok. ze str. 1

cją przedsięwzięcia i ci, na rzecz których podejmujemy działania, wiedzą co robimy i gdzie szukamy pieniędzy na realizację programów.

- **A gdzie staracie się o nie?**  
- Wszędzie tam, gdzie można je znaleźć. Źródeł finansowania projektów ze środków publicznych i pozabudżetowych jest niemało; staramy się do nich dotrzeć. Małych grantów zdobyliśmy dość dużo – z Urzędu Marszałkowskiego, Fundacji Kronenberga, programu Comenius Socrates i organizacji pozarządowych. Największe granty zewnętrzne, jakie zdobyliśmy dotychczas, to 40 tysięcy złotych z Ministerstwa Polityki Społecznej i Pracy na program pomocy dziecku i rodzinie w 2002 roku oraz 25 tysięcy zł w 2004 r. z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży na KlubNet w LO Zawadzkie (otwarcie 9 marca). Pozostałe dotacje, jakie udało się nam otrzymać to najczęściej kwoty rzędu kilku tysięcy złotych. Dodam, że w naszym Stowarzyszeniu pracuje się na zasadach wolontariatu, bez wynagrodzenia. Wszystkie zdobyte pieniądze przekazujemy placówkom oświatowym – na działania edukacyjne i wyposażenie szkół. Nadal będziemy z naszymi projektami szukać do różnych drzwi, by pozyskać jak najwięcej funduszy. Wiadac, że z coraz większą puli pieniędzy mogą korzystać organizacje pozycji publicznej.

- **Ale wasze Stowarzyszenie nie ma jeszcze takiego statusu.**

- Jednak staramy się o to i tylko kwestią czasu jest wpisanie do KRSu.

- **Ilu macie członków?**

- Nie tak wielu – 58 członków płacących składki, choć zapisanych jest nieco więcej. Tych kilku członków ma status raczej honorowy.

- **No ale poza tymi VIP-ami przecież wszyscy członkowie Stowarzyszenia związani są blisko z edukacją, czyli dziedziną, która podlega panu jako wicestarostę.**

**Nie czują się poniekąd moralnie zobowiązani do działania w tym stowarzyszeniu lub do wspomagania finansowego?**

- Skądże! Przecież nawet gdybym chciał ich do czegoś zobligować, nie mógłbym tego zrobić, bo nie mam do tego żadnych instrumentów. Przecież szkoły merytorycznie podlegają kuratorium oświaty. A te wszystkie konkursy, imprezy i projekty, o których wspominałem wcześniej, wymyślił właśnie nauczyciele. Ludzie, którym ZALEŻY.

- **Siedziba Stowarzyszenia mieści się w strzeleckim starostwie. Starostwo jest więc zapewne członkiem wspierającym?**

- Nie, nie jest. I nawet nie ma takich planów. Jeśli pani myśli o jakichś profiatach płynących z tego samego adresu – wyprowadzam z błędów: nie czerpiemy żadnych korzyści.

- **Jak wygląda wasza współpraca ze Strzeleckim Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Edukacji Lokalnej? Dwie organizacje z bardzo zbliżonych celach to nie za dużo na jednym terenie?**

- Na początku, kiedy jeszcze nie mieliśmy własnego stowarzyszenia, mieliśmy pomysł na rozszerzenie działalności tamtego na teren szkół całego powiatu. Byłem na walnym zgromadzeniu, gdzie zgłosiłem taką propozycję. Teoretycznie – zostało to kupione. W praktyce – czekaliśmy na konkretną odpowiedź półtora roku. Nie doczekaliśmy się. Dziś stajemy się równorzędnym partnerem, choćby w konkursie Laurów Ziemi Strzeleckiej – przyjęliśmy pomysł rozszerzenia tej nagrody, już w tej edycji, o kategorię przewidzianą dla uczniów „powiatowego” gimnazjum. Być może w przyszłości będziemy realizować wspólne cele. Przecież duży może więcej, a my działamy w jednym wspólnym obszarze, jakim jest edukacja, choć dla nas nie tylko!

*Rozmawiała Marta Górka*

## Konkurs strażacki rozstrzygnięty

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej i jednocześnie szef Obrony Cywilnej Kraju ogłosił, w ramach swojej działalności prewencyjnej ogólnopolski konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Woda – Bezpieczeństwo – Ja”. Właśnie w tych dniach zapadają werdykty na szczeblu gminnym konkursu.

Zamiarem organizatora jest pokazanie i przypomnienie zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Konkurs ma promować wiedzę na temat zwiększenia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży nad wodą poprzez szczególne uświadamianie przyczyn powstawania niebezpieczeństw, wyrobienie umiejętności zachowania się w razie zagrożenia i elementów wiedzy ratowniczej.

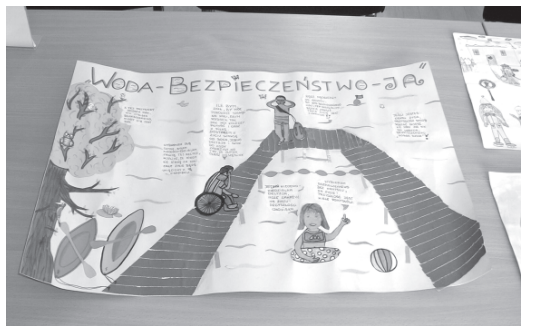
Organizator wprowadził podział uczestników konkursu na cztery kategorie: grupę młodszą (6-8 lat), grupę średnią (9-12) ze szkół podstawowych oraz grupę starszą (gimnazja) oraz grupę uczniów niepełnosprawnych. Jury (w składzie: Bogusława Bałcerkowska – przewodniczący, Zdzisław Twardy, Jan Bogusz i Jan Jachec) dokonała oceny 134 prac nadesłanych na konkurs ze strzeleckich szkół.

**W grupie młodziej I miejsce** zdobyła Karolina Janiec (PSP nr 7), II – Tomasz Spatek (PSP 7), III – Kinga Samól (PSP 7).

**Grupa średnia:** I – Magdalena Piosek (PSP 7), II – Tomasz Piekut (PSP Szymiszów), III – Tomasz Feret (PSP 7), IV – Mateusz Sznurka (PSP Błotnica Strzelecka), V – Katarzyna Gasz (PSP 7).

**Grupa starsza:** I – Mateusz Piestrak (ZSO Strzelec Opolskie), II – Tomasz Karp (PG nr 1 Strzelec Opolskie), III – Marta Wichary (PG 1), IV – Andrzej Glinka (PGI), V – Aleksandra Prus (ZSO), VI – Aleksandra Ozarowska (ZSO).

**Grupa niepełnosprawnych:** I – Ewelina Grzeszczak, II – Katarzyna Siegmund, III – Kamil Galszka, IV – Łucja Haze (wszyscy to uczniowie ZSS Strzelec Opolskie).



## Równać Szanse 2005



Równać szanse  
2005  
ogólnopolski konkurs grantowy

To konkurs - program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW).

Jego celem jest pomoc organizacjom lokalnym, szkołom i placówkom pozaszkolnym działającym na wsiach i w miastach liczących do 20 tysięcy mieszkańców, które podejmują działania zmierzające do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży.

**Termin składania wniosków:**

**do 21 marca 2005 r.** - na działania rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 czerwca 2005 r. i trwające nie dłużej niż do 31 marca 2006 r.

**Wysokość dotacji – do 20 000 zł** – na projekty adresowane do uczniów gimnazjów i szkół średnich.

Wnioski należy przysyłać na adres realizatora programu, czyli Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży (PFDiM), ul. Kredytowa 6 lok. 20, 00-062 Warszawa.

Wnioski, jak zastrzegają organizatorzy, mają być wysyłane wyłącznie pocztą (nie będą przyjmowane te wysyłane faxem lub drogą elektroniczną), a o ich przyjęciu decyduje data stempla pocztowego.

Więcej szczegółów na stronie internetowej Fundacji – [www.pcyf.org.pl](http://www.pcyf.org.pl) lub na stronie powiatu – [www.powiatstrzelecki.pl](http://www.powiatstrzelecki.pl)

## Kino wraca do Strzelec

Od 18 marca w strzeleckim Domu Kultury rozpocznie działalność kino cyfrowe (filmy odtwarzane będą z płyt DVD).

- Podczas remontu sala widowiskowa domu kultury przygotowywana była tak, by spełniać również funkcję sali kinowej – mówi Andrzej Wróbel, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu. – Jednak koszt zakupu i montażu profesjonalnej aparatury kinowej był ogromny. Obecnie, w dobie wszechobecnej elektroniki, istnieje możliwość projekcji filmowych z płyt DVD przy pomocy specjalnych rzutników. Jednak do tej pory problemem nie do pokonania była sprawa licencji na publiczną projekcję filmów. Opłaty, jakich żądali dystrybutorzy za pozwolenie na projekcję były horrendalne, nieraz rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Pojawiła się jednak w Polsce firma, która posiada prawo do wycofania filmów w celu ich prezentacji publicznych, która za licencję na jednorazowy pokaz pobiera opłaty, pozwalające realnie myśleć właśnie o wznowieniu w mieście działalności kinowej.

- Licencja na jednorazowy pokaz to 400 zł netto – mówi A. Wróbel. – Taka kwota nadaje sens całemu przedsięwzięciu, bo w takim układzie

możemy skalkulować bilety w cenie 5 złotych, co również mam nadzieję, będzie zachęcać do spędzenia wieczoru w naszym kinie. Na razie będziemy również wynajmować od specjalistycznej firmy profesjonalny rzutnik i ekran, ale jeśli okaże się, że nasz kinowy pomysł wzbudzi zainteresowanie mieszkańców, okaże się, że są chętni do oglądania filmów na srebrnym ekranie, kupimy taki sprzęt na stałe.

Repertuar ma być zróżnicowany, bowiem dystrybutor posiada prawa do kilkuset tytułów z każdego niemal gatunku. Organizator kina zapowiada, że wyboru filmu będą dokonywać przez głosowanie sami kinomanom z dostarczonej im listy propozycji. Nie wyklucza również powstania sformalizowanej grupy kinomanów w rodzaju Dyskusyjnego Klubu Filmowego, czy Klubu Konesera, preferującego kino ambitne, zapraszającego do dyskusji aktorów czy reżyserów. Wszystko zależy będzie wyłącznie od widzów, ich zainteresowania i inicjatywy.

**Pierwszy seans rozpocznie się o godzinie 19 w piątek, 18 marca. Bilety – po 5 złotych – do nabycia przed seansem w Domu Kultury. Zapraszamy! na najbliższy film „Miasto Boga” z roku 2002.**

## CZEGO NAPRAWDĘ CHCEMY?

**CZEGO CHCĄ DOROŚLI?**

Od pewnego czasu zadaje sobie i innym te pytanie. Odpowiedzi jakie otrzymuje są tak różne jak ludzie, którzy je udzielają. Jest jednak coś co je łączy – potrzeba „świętego spokoju” rozumiana jako poczucie szeroko pojętej i przewidywalnej stabilizacji: zdrowotnej, uczuciowej, zawodowej, finansowej, rodzinnej, politycznej. Po prostu wszelakiej.

Dorośli, pamiętający czasy dobrobytu lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, marzą o mieszkaniach spółdzielczych i stałym etacie dla swoich – dorosłych już – dzieci. Marzą o swobodnym dostępie do lecznictwa otwartego i bezpłatnych sanatoryjno-rehabilitacyjnych usług dla siebie. Dorośli wkraczający w samodzielne życie, z pokolenia dzisiejszych dwudziestoparolatków, marzą o znalezieniu pracy z wynagrodzeniem na poziomie europejskim. A wszyscy chcą być zdrowi, szczęśliwi i bogaci. Wszyscy chcą mieć wspaniałe wyposażone domy/mieszkania, szybkie i nie psujące się samochody, dobrze uczą-

*c.d. na str 5*